

Chciałbym się godnie zestarzeć

Białas

Jak będę mieć czterdzieści lat
Nie chcę być raperem, a szczególnie tym co na backstage'u chla
To dla mnie za wiele, w wkoło dzieciaki ty jak stary dziad
Jak jebany menel przychodzisz i męczysz ich, że kiedyś lepszy był rap
Weź ty się kurwa za siebie

Jak ty byłeś młody, to nie było rynku i rapu słuchało może parę koła
A dzisiaj se małolat na jednym singlu jak dobrze pójdzie może dom wyb
udować
A ty nagrywasz życzenia przy kominku, który nie jest twój tylko resta
uratora
I pięćdziesiąt złotych masz cenę za zwykły, a sto za te, które się bę
dą rymować
I boli cię to, a nie efekt na wokal czy jakiś kurwa brak przekazu
Kolejny rok spędzasz na jebanych blokach, komoda po babci, nie fura w
garażu
Nienawidzisz starych znajomych spotykać, no bo cię pytają od razu
"Ty czemu ta twoja kariera już zdycha?" A to jest twój największy zaw
ód

Chciałbym się godnie zestarzeć, a nie z dziećmiakami zastygnąć przy ba
rze
Co tydzień pierdolić historie te same choć co tydzień trochę zmienian
e
Wyrywać tępe małolatki, a rano je potem wykopywać za drzwi
Co tydzień pierdolić historie te same tylko w innych częściach Warsza
wki
Chciałbym się godnie zestarzeć, a nie z dziećmiakami zastygnąć przy ba
rze
Co tydzień pierdolić historie te same choć co tydzień trochę zmienian
e
Wyrywać tępe małolatki, a rano je potem wykopywać za drzwi
Co tydzień pierdolić historie te same tylko w innych częściach Warsza
wki

Jak byłem młodym raperem, to kiedyś poznałem swojego idola
Liczyłem, że przekaże mi jakąś wiedzę, a on ledwo stojąc na nogach
Opowiadał mi o powrocie z koncertu pięcioosobowym starym samochodem
Jak naćpani se nim jechali w dziesięciu, a studio to tylko w chujową
pogodę bywali, bo słabo pić w deszczu na dworze
Potem mu została jeszcze chwila fejmu i wszystko było przetańczone
Nie chciało się zagrać koncertu i w studio posiedzieć by dokończyć pr
ojekt
Wtedy sprzedaż stanęła w miejscu - tak zakończył dzień jednodniowy mi
lioner

Do pracy teraz iść lipa, bo każdy kojarzy cię z ryja, ej
I będzie ci to wytykał wciąż "To kurwa ten celebryta", ej
"Co ty masz taki czerwony nos? W ile fortuna przepita?", ej
Muszę przyznać że masz niezły głos, szkoda że już ci się nie przyda

Chciałbym się godnie zestarzeć, a nie z dziećmiakami zastygnąć przy ba

rze

Co tydzień pierdolić historie te same choć co tydzień trochę zmienian
e

Wyrywać tępe małolatki, a rano je potem wykopywać za drzwi

Co tydzień pierdolić historie te same tylko w innych częściach Warsza
wki

Chciałbym się godnie zestarzeć, a nie z dzieciakami zastygnąć przy ba
rze

Co tydzień pierdolić historie te same choć co tydzień trochę zmienian
e

Wyrywać tępe małolatki, a rano je potem wykopywać za drzwi

Co tydzień pierdolić historie te same tylko w innych częściach Warsza
wki